

TAJEMNICE Z MUZEALNEJ PÓŁKI

Uniwersytet jest wszechświatem w miniaturowej skali. To zdanie zostało powiedziane i napisane prawdopodobnie setki, jeśli nie tysiące razy. Zdanie będące jednym z wielu doskonałych opisów fenomenu, jaki niesie ze sobą istnienie uczelni. Społeczności jego pracowników i studentów, naukowców, nauczycieli, pracowników administracji, służb technicznych – armii niestrudzonej przemierzającej kilometry korytarzy i alejek kampusu – swoistej fortecy, w której miejsce bastionów i wież zajęły gmachy i audytoria.

Skojarzenia przytoczone powyżej pojawiły się w kolejnej edycji *Tajemnic z muzealnej półki* nieprzypadkowo. Penetrator muzealnych półek, pracujący już pewien czas w naszej Uczelni, uświadomił sobie skalę zmian zachodzących w otaczającym mikrokosmosie – kampusie GUMed-u.

Rosną budynki, inne znikają, drzewa są coraz wyższe, a ich korony rozłożyste. Ludzie zmieniają się, odchodzą...

Pamięć uważnego obserwatora potrafi przywołać drobną postać prof. Zofii Majewskiej zmierzającej do swej ukochanej Kliniki Neurologii Rozwojowej, obutej w legendarne trampki, zwane niegdyś pepegami. Ulicą Tuwima zdaje się podążać ze swojego mieszkania prof. Olgierd Narkiewicz, lekko przygarbiony, z torbą przewieszoną przez ramię. Nieopodal zaś ulicy Farenheita, w obiektywie wspomnień, dostrzec można prof. Jerzego Dybickiego na spacerze z psem, w drodze do Kliniki lub Biblioteki. Charakterystyczna sylwetka, nieco zgarbiona i szybkie kroki. W latach kierowania Kliniką Chirurgii Ogólnej były inspiracją do nadania Profesorowi przydomków „Ścigany” i „Struś Pędziwiatr”. Znane są opowieści np. o studentach umawiających się na egzamin dyplomowy z chirurgii (tak się kiedyś mówiło) biegnących obok Profesora, idącego swym normalnym krokiem w tempie bajkowego Strusia Pędziwiatra. Postać prof. Jerzego Dybickiego została przywołana celowo. W posiadaniu Muzeum GUMed znajduje się znaczna ilość pamiątek związanych z Profesorem, przekazanych przez Jerzego Dybickiego juniora. Wśród nich obiekty szczególne: rękopisy prac, korespondencja oraz notatki.

W 1959 r. prof. Jerzy Dybicki przebywał jako stypendysta Fundacji Rockefellera w Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville w USA. Pchany nieposkromioną pasją chirurgiczną i ciekawością odwiedzał liczne kliniki i szpitale, podpatrując nowinki i uznanych chirurgów. Skrupulatnie zapisywał swe wrażenia, istotne szczegóły zaawansowanych technik chirurgicznych, opinie chirurgów, odnotowywał niuanse postępowania leczniczego. Zapiski te wypełniają kilka notesów. Wyrazne pismo Profesora pozwala po latach zapoznać się z myślami Autora sprzed 57 lat. U góry strony notatka z 15 lipca 1959 r.: *Pokój Halsteda – William* (...)* *Muzeum: jego umeblowanie, obrazy. Na ścianach fotografie Halsteda operującego (...)* *operacją metodą Kochera, w klinice...* (podkreślenia prof. Dybickiego). Poniżej jeszcze kilka słów odnośnie historii. Dla chirurga pasjonującego się historią najnowszą tej specjalności to bezcenna lektura. Dla muzealnika równie emocjonująca chwila wyobrażenia pobytu prof. Jerzego Dybickiego w Stanach Zjednoczonych.

Czy za kolejne 57 lat, w 2073 r. z równą fascynacją kolejne pokolenie lekarzy wracać będzie do zapisków z marca 2016 r.?

* William Stewart Halsted – wybitny chirurg i pionier tej dziedziny, jeden z założycieli Wydziału Medycyny Uniwersytetu Johns Hopkinsa w Baltimore. Żył w latach 1852-1922.

dr Marek Bukowski,
Muzeum GUMed

Każdego ósmego dnia miesiąca na stronie internetowej www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany obiekt z kolekcji Muzeum GUMed. Wszystkie eksponaty zostaną zaprezentowane podczas specjalnej wystawy jesienią 2016 roku.

